№ 74. Sobota, dnia 2 (15 Września) 1900 roku. Rok XVII.

OGŁOSZENIA:
Na 1-ej stronie: za wiersz garmontowy lub jego miejsce 40 kopiejek.
Nekrologi, Reklamy, Nadesłane: za wiersz petitowy lub jego miejsce 15 kopiejek.
Ogłoszenia zwyczajne: pierwszy raz 8 kop., następne po 5 kop., za wiersz petitowy lub jego miejsce.

PRZEDPŁATA:
W Radomiu bez odnoszenia: Rocznie rb. 4, półrocznie rb. 2, Kwartalnie rb. 1.
Pocztą: Rocznie rub. 6, półrocznie rb. 2 kop. 50, kwartalnie rubli 1 kop 25.
Rękopisy bez zastrzeżeń nie zwracają się

Gazeta Radomska

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 4-ej popołudniu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska, dom W-ej Abramowiczowej obok gmachu Rządu Gubernjalnego.

PRZEPISY
O WZAJEMNEM UBEZPIECZENIU OD OGNIA BUDYNKÓW w guberniach Król. Polskiego

(Najwyżej zatwierdzone w d. 10 czerwca 1900 r.)

(Dokończenie).

Uwaga. Na dowód tego, czy była urządzona hypoteka na spalonej nieruchomości, wymagane jest świadectwo właściwej instytucji hypotecznej. Do czasu urządzenia hypotek na nieruchomościach, należących do osób, wchodzących w skład gmin wiejskich (art. 264 i 277 Kom. urządz. gub. Król. Pol., wyd. 1892 r.), od osób tych zamiast wspomnianych świadectw instytucji hypotecznej wymagane są takież świadectwa miejscowego zarządu gminnego. Zgoda wierzycieli hypotecznych na wypłacenie wynagrodzenia ogniowego właścicielowi spalonego budynku może być wyrażona nietylko w akcie notarjalnym, ale i w deklaracji, poświadczonej w odpowiednim porządku.

79. Przy wypłacaniu wynagrodzenia ubezpieczonego w miarę odbudowy spalonego budynku, wynagrodzenie to wydaje się w trzech równych częściach, a mianowicie:

a) pierwsza trzecia część asygnuje się jednocześnie z przyznaniem wynagrodzenia;

b) druga trzecia część—po złożeniu właściwego zaświadczenia (art. 80), że pierwszej części wynagrodzenia użyto na odbudowę—i

c) pozostała trzecia część wynagrodzenia—po złożeniu świadectwa, że spalony budynek będzie odbudowany za sumę nie niższą od przyznanego za stratę ogniową wynagrodzenia.

80. Zaświadczenie o odbudowie (art. 79) wydaje miejscowy zarząd miejski lub gminny. Na wypłatę pieniędzy daje pozwolenie taksator ubezpieczeniowy lub zarząd ubezpieczeń.

81. Sumy, przypadające jako wynagrodzenie za straty ogniowe, wydawane są po potrąceniu wszystkich opłat, które powinny być ściągnięte od właściciela spalonych lub uszkodzonych budynków na rzecz ubezpieczenia wzajemnego. W razie wypłacenia wynagrodzenia częściowo (art. 78 i 79), wspomniane potrącenie czynić należy z ostatniej części wynagrodzenia.

VIII. Odbudowa spalonych budynków.

82. Właściciel spalonego budynku, który otrzymywał wynagrodzenie w miarę odbudowy (art. 78 i 79), obowiązany jest wznieść nowy budynek w obrębie tej nieruchomości, w której znajdował się spalony budynek.

83. Pragnący zamiast spalonych budynków wznieść nowe w obrębie innej nieruchomości, obowiązany jest wyjednać na to pozwolenie zarządu i, na poparcie swej prośby, przedstawić:

I) zgodę na to wierzycieli hypotecznych; jeśli zaś ich niema lub hypoteka nie była urządzona, to właściwe o tem zaświadczenie instytucyj, wymienionych w uwadze do art. 78, i

II) świadectwo miejscowego zarządu miejskiego lub gminnego, że niema żadnych przeszkód do wzniesienia nowego budynku w danej miejscowości.

Przepis ten stosuje się również do osób, które na mocy legalnego aktu pozyskały wynagrodzenie ogniowe wtedy, kiedy ono powinno było być użyte na wzniesienie nowego budynku.

IX. Ściąganie i wydatkowanie sum ubezpieczenia wzajemnego, rachunkowości i sprawozdanie.

84. Taksator ubezpieczeniowy, na zasadzie zatwierdzonych przez niego lub przez zarząd ubezpieczeń dokumentów, corocznie sporządza rejestry rozkładowe, które przed d. 15 grudnia odsyłane są do właściwej kancelarji powiatowej.

85. Kancelarja powiatowa, według dostawionych jej trzy razy do roku przez kasę powiatową wykazów, rozciąga swój nadzór nad całkowitym wpływem opłat ubezpieczeniowych i, w razie konieczności, przedsiębierze przymusowe środki egzekucji.

Uwaga. Ministrowi spraw wewnętrznych przysługuje prawo wydawać z funduszów kapitału ubezpieczeniowego zapomogi kancelarjom w zależności od regularności wpływu opłat, ale nie więcej niż 150 rb. rocznie na jeden powiat.

86. Sposób obiegu sum z opłat ubezpieczeniowych w kasach określa minister spraw wewnętrznych po porozumieniu z ministrem skarbu.

87. Ogólny nadzór nad całkowitym wpływem do kas powiatowych opłat z tytułu ubezpieczenia, nad prawidłowem wydatkowaniem i obracaniem właściwych sum na kapitał zapasowy, powierza się zarządowi ubezpieczenia wzajemnego.

88. Zarząd ubezpieczenia wzajemnego prowadzi buchalterję wszystkich dochodów i wydatków z kapitałów ubezpieczeniowych, i na zasadzie tych rachunków, jako też informacji, perjodycznie dostarczanych przez taksatorów ubezpieczeniowych, corocznie sporządza szczegółowe sprawozdanie, zarówno ze stanu i biegu operacji, jakotez ze stanu funduszów ubezpieczeniowych, i przedstawia je ministrowi spraw wewnętrznych, według ustanowionej przez nie formy.

89. Na przedstawienie taksatora ubezpieczeniowego, jakoteż na prośbę ubezpieczonych, zarząd umarza niedobory, uznane za niepewne, jakoteż nieprawidłowo ściągnięte opłaty, i zwraca niewłaściwie pobrane opłaty do 300 rb. dla jednego ubezpieczonego. Umorzenie niedoborów i zwrócenie opłat na sumę wyższą niż 300 rb. odbywa się we właściwych wypadkach na mocy postanowienia, znajdującego się przy departamencie gospodarczym komitetu ubezpieczeniowego, zatwierdzonego przez ministra spraw wewnętrznych.

90. Na zwrot niewłaściwie ściągniętych opłat pozwala się tylko w tym wypadku, jeśli prośba o to była wniesioną przed upływem roku od dnia wydania kwitu kasowego przy wnoszeniu wspomnionych opłat.

Wykaz urzędów i etatów w zarządzie ubezpieczenia wzajemnego od ognia budynków w guberniach Królestwa Polskiego.

(Najwyżej zatwierdzony w d. 10 czerwca 1900 r.).

Zarząd ubezpieczenia wzajemnego:

Prezes: pensji 3,000 rb., na stół 1,500 rb., na mieszkanie 1,500 rb., razem 6,000 rb.; posada klasy V.

Wice-prezes: pensji 1,750 rb., na stół 875 rb., na mieszkanie 875 rb., razem 3,500 rb.; posada klasy V.

Starszy inspektor: pensji 1,250 rb., na stół 625 rb. i na mieszkanie 625 rb., razem 2,500 rb.; posada klasy VI.

Młodszy inspektor: pensji 750 rb., na stół 375 rb. i na mieszkanie 375 rb., razem 1,500 rb.; posada klasy VII.

Referent: pensji 900 rb., na stół 450 rb., na mieszkanie 450 rb., razem 1,800 rb., posada klasy VI.

Starszy pomocnik referenta: pensji 500 rb., na stół 250 rb. i na mieszkanie 250 rb., razem 1,000 rb., posada klasy VIII.

Młodszy pomocnik referenta: pensji 400 rb., na stół

(5

GRYF.

Nad Wisłą

(z prawdziwego zdarzenia).

(Ciąg dalszy.)

— Co ja mam darmo wysługiwać się? Co mi za niewola? Będę se chadzał nocką, kaj mi się podoba, a zasługi taki wezmę—i strawę. Ostańcie z Bogiem!

Nasadził z fantazją czapkę na ucho, obciągnął sukmanki i świszcząc poszedł do wsi.

Tomaszowie zafrasowali się nie żartem. Juz tam mniejsza o rolę, stary wydąży zrobić co potrzeba, choć zleniwiał, oglądając się na Frankowe ręce. Ale te zarobki... te zarobki... Grosz na groszu, albo i więcej. I okowity ile dusza zapragnie!

Tomasz westchnął ciężko.

— Udany chłopak!—szepnął.

— A udany!—westchnęła stara. Nie bój się, rzekę, wróci! A ty, idź oto z pługiem, obaczy chłopak, żeś jeszcze ze szczętem nie zdziadział—to będzie pokorniejszy.

— Racyjo!

Szaruch zabrał pług i pojechał w pole. Orał poletko, ale markotny był okrutnie; odwykł od pracy, po barszczu nie miał nijakiej siły, gorzałki dziada nawet nie powąchał.

A psia skóra, Franek, pewno już przyniósł pęcherze. Żeby też staremu stryjowi choć kapkę... choć kapkę... Taki syn... chciwiec... przechera... Wygadywał i spluwał. W ustach czuł smak piekący, anyżkiem pachniała mu rola, ręce oparte na capidze, trzęsły się z pożądliwości, a w dołku zwijało się, kłębiło, ssało...

— Robaki—mruknął Tomasz. Uduszą, jak do gardła wlezą.

Ledwo wytrzymał do południa; wolno zawlókł się do chaty.

— Matko, bój się Boga, a skocz no po wódkę.

— Oho! rzekę, po wódkę. A kaź jej szukać?

— Może u Gały... może u Franca. Zachorzałem na roli.

— Jezu, Maryja! A co ci to?

— W dołku ściska, w kościach łamie, strzela. Oj!

— Kołtun—poważnie zadecydowała Tomaszowa. Nie trza mówić — kołtun — rzekę. I mnie takoż frybra ozbiera. Oj, starość nie radość, rzekę.

Westchnęła, wyciągnęła ze skrzynki pieniądze i pobiegła.

Wkrótce chore małżeństwo wyglądało rześko i zdrowo. Robaki uciekły, kołtun, jako mu się nie sprzeciwiono, przestał łamać, febra się przerwała. Starzy przypijali do siebie i gwarzyli.

— Bieda na starość przez dzieci, rzekę, bieda!

— Niechby człek zachorzał,—wszyćko poszłoby na marne.

— Nikt by i kapki wody nie podał.

— A nie! Jeszcze kieliszek!

— Nalejta! Oj, moje robaczki. moje robaczki—1900 zawodzi czerwona Tomaszowa, przypominając swoje pomarłe dzieci.

— Cichoj! one ta szczęśliwe—nie upragną niczego u Pana Jezusa.

— Pewnikiem—popłakuje stara.

— Psia skóra, ten Franek!.. Napijwa się jeszcze.

— A niech ta!—Z rezygnacją wyciągnęła kieliszek. Hulta! rzekę, żeby też kapkę przyniósł.

— Za moje dobre serce—hul... hu!... chlipał Tomasz. Nic, jusze, nie zapiszę.

— A nic! Na kościół dać.

— Pewno! Pochowają po chrześcijańsku, o duszy będą mieli staranek...

— Tak, tak!—przyświadczył Tomasz. Naści jeszcze.

Nalał kieliszek—zamyślił się.

— Słysz! matka. Słyszysz?

— A słyszę! Czego się tak drzesz?—bełkotała Tomaszowa.

— Pochówek... jak się patrzy. Światło... trzy księża...

— Ej, dosyć jeden. Dla grzesznego człeka...

— Co to jeden? Za tyla grontu? za chałupę? za... za... sad?.. jenwentarz? Jeden ksiądz? Mało!.. Mowa... a jakże... mowa... światło... granie... tromna malowana... Słyszysz Baśku!

— Słyszę... słyszę!—marmocze babina i podsuwa kieliszek. A nalej no... rzekę. Jak ostatnie—to jeszcze kto wypije... i będzie szkoda...

— Sprawiedliwie! szkoda... Do ciebie!... O! pusta butelka!..

— Dno—rzekę—takie ci grube... Mówisz, stary...

(c. d. n.).

200 rb., na mieszkanie 200 rb., razem 800 rb.; posada klasy IX.

Na wynajem lokalu 3,000 rb.; na wydatki kancelaryjne i gospodarcze 10,000 rb.

Taksator ubezpieczeniowy 1-go rzędu: pensji 750 rb. na stół 375 rb. i na mieszkanie 375 rb., razem 1,500 rb.; posada klasy VII.

Taksator ubezpieczeniowy 2-go rzędu: pensji 600 rb., na stół 300 rb. i na mieszkanie 300 rb., razem 1,200 rb.; posada klasy VII.

Taksatorowi na wynajem lokalu na kancelarję 150 rb., na wydatki kancelaryjne i gospodarcze 300 rb.

Pomocnik starszego taksatora: pensji 450 rb., na stół 225 rb. na mieszkanie 225 rb.; razem 900 rb.; posada klasy VIII.

Pisarz przy taksatorze ubezpieczeniowym: pensji 300 rb., na stół 150 rb., na mieszkanie 150 rb., razem 600 rb.; posada klasy IX.

Uwagi. 1) Wymienione w powyższym wykazie urzędy mogą być obsadzone osobami, nie mającemi odpowiednich rang, a nawet nie mającemi żadnych rang, a posady nie wyższe niż klasy VI—osobami, nie mającemi prawa do wstąpienia do służby państwowej. przyczem te ostatnie korzystają ze wszystkich praw i prerogatyw, przywiązanych do zajmowanych przez nie posad, z wyjątkiem prawa do awansu w randze.

2) Urzędnicy ubezpieczenia wzajemnego nie korzystają z wynagrodzenia dodatkowego według przepisów Najwyżej zatwierdzonej d. 10 (22) marca 1859 r. ustawy o służbie cywilnej w Królestwie Polskiem (dziennik praw tom 53), ani ze szczególnych przywilejów służbowych w gub. Królestwa Polskiego (ust. o przyw. służb., wyd. z r. 1892).

3) Niezależnie od przywiązanej pensji, urzędnikom ubezpieczenia wzajemnego mogą być wydawane: z zezwolenia ministra spraw wewnętrznych, zapomogi pieniężne z dochodów z operacii ubezpieczeniowej za ubiegły rok sprawozdawczy. Zapomogi te nie powinny przewyższać 20% ogólnej sumy wynagrodzenia urzędników zarządu.

4) Na rozjazdy służbowe wymienionych w liście osób urzędowych wydawane są osobne kwoty „na rozjazdy“ i dyety dzienne. Pieniądze na rozjazdy w razie podróży koleją wydawane są w cenie biletu kolejowego właściwej klasy: urzędnikom 5-ej klasy—w cenie biletu pierwszej klasy kolejowej, a urzędnikom niższych klas—w cenie biletu 2-ej klasy. W razie podróży końmi pieniądze na rozjazdy wydawane są w następującym stosunku: urzędnikom 5-ej klasy—na 4 konie, 6-ej klasy—na 3 konie, a pozostałym urzędnikom na 2 konie. Djety zaś wypłacane są w następującej wysokości: prezesowi zarządu po 8 rb. na dobę, wice-prezesowi po 6 rb., starszym inspektorom po 4 rb., młodszym inspektorom po 3 rb., taksatorom ubezpieczeniowym i ich pomocnikom po 2 rb.

5) W razie konieczności powiększenia środków kancelaryjnych zarządu ubezpieczenia wzajemnego i taksatorów ubezpieczeniowych, ministrowi spraw wewnętrznych pozostawia się do uznania zezwalać na wyznaczenie potrzebnych na ten przedmiot kwot, z warunkiem, aby dodatkowa kwota w ciągu roku nie przewyższała 50% ogólnej sumy, asygnowanej na koszta utrzymania kancelaryj.

6) Wszystkie wymienione w tej liście i w uwagach do niej wydatki pokrywane są z funduszów ubezpieczenia wzajemnego.

Radom i Okolice.

Na budowę nowego kościoła. W-ny Fr. Zbrowski pozostawione w szkole d. 29 sierpnia r. b. przez J. Ostr.—rub. 2; W-ny A. Lipski—rub. 15.

Na odlew dzwonów. W-ny Brodnicki—kilkadziesiąt marek do gry i ułamków mosiężnych.

Na nędzę wyjątkową przeznaczyliśmy niewiadomo przez kogo wrzucone do skrzynki redakcyjnej d. 12 b. m.—kop. 50.

Z Tow. Dobroczynności. Wobec nadchodzącej chłodnej pory roku zadośćuczynienie wzrastającym potrzebom ubogiej ludności miejskiej z funduszów, znajdujących się w rozporządzeniu Towarzystwa Dobroczynności, staje się coraz trudniejszem zadaniem.

Jesteśmy aż nadto przekonani, że ogół mieszkańców miasta naszego, jak zwykle, tak również i teraz, potrafi odczuć należycie położenie nieszczęśliwych współbraci i przy sposobności hojnym datkiem przyjdzie im z pomocą; w niniejszych jednak słowach, na prośbę Zarządu Towarzystwa Dobroczynności, zwracamy się do Szanownych naszych Czytelniczek z prośbą o udzielenie jałmużny w naturze. Wiemy z osobistego doświadczenia, iż w każdym prawie domu, nawet średnio zamożnym, znajdzie się pewna ilość starej, używanej odzieży, bielizny, jak również części ubrania napozór bezwartościowych, które jednak dla prawdziwych biedaków będą stanowiły wartość nieocenioną. O ile zatem powyżej wymienione rzeczy w danym domu, niemają specjalnego przeznaczenia, to złożenie ich do dyspozycji Zarządu Towarzystwa Dobroczynności zadowolni z jednej strony piękne cele ofiarodawczyń, drugostronnie zaś przyczyni się znakomicie do spełnienia zadań Towarzystwa, któreJtę pomoc z wdzięcznościąprzyjmie.

Rzeczone ubrania, części odzieży i bielizny, przeznaczone dla ubogich, Szanowne Czytelniczki raczą przesłać do Domu Pracy przy ulicy Świeżej, na imię Starszej Siostry Miłosierdzia, Florentyny Kossakowskiej. Na życzenie ofiarodawczyń Starsza Siostra przysyłać będzie po odbiór rzeczy jałmużnika w godzinach Jej wskazanych.

Loterja fantowa. Dowiadujemy się, iż loterja fantowa na rzecz Towarzystwa Dobr. odbyć się ma 30 b. m., dla tego też Szanowne Kwestarki proszone są o pośpiech w zbieraniu ofiar. ponieważ nadto dla tych lub innych powodów niejeden dom może być pominięty przy kweście, nadmieniamy, że można nadsyłać fanty i ofiary w gotowiźnie na cel powyższy do domu zarobkowego na ręce Wielebnej Siostry Kossakowskiej lub do adw. Wędrychowskiego (Kościelna, dom Kaszermana).

Kolonje lecznicze. W przyszłym tygodniu w czwartek powracają do Radomia dzieci kolonji leczniczej z Solca.

Sprawa węglowa. Dzięki inicjatywie i przedsięwziętym staraniom władz miejscowych poruszona została sprawa obmyślenia środków, które pozwoliłyby przynajmniej ludności uboższej zaopatrywać się w węgiel i nabywać go po cenach przystępnych. W tym celu postanowiono zawiązać komitet węglowy. O biegu i rezultacie narad będziemy mogli wkrótce zamiadomić czytelników naszych szczegółowo.

Z Towarzystwa opieki nad zwierzętami. Zarząd Oddziału Radomskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami zawiadamia pp. Członków, iż w dniu 21 września 1900 roku o godz. 7½ wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ulicy Lubelskiej pod № 123 w Radomiu odbędzie się powtórne Ogólne Zebranie, na które *Zarząd* pp. Członków uprzejmie zaprasza. Uchwały tego zebrania będą prawomocne bez względu na ilość zebranych członków.

Porządek dzienny Zebrania jest następujący:

1) przedstawienie przez Zarząd spraw do decyzji Ogólnego Zebrania;

2) wybór jednego członka Zarządu i czterech opiekunów cyrkułowych;

3) przyjęcie jednego członka honorowego;

4) komunikowanie wiadomości, szczególnie ważnych dla Towarzystwa Opieki nad zwierzętami.

Z kolei. Wobec przeniesienia zarządu kolei dąbrowskiej z Radomia do Warszawy i wobec połączenia się w skutek tego pojedyńczych wydziałów kolejowych, zarząd kolei nadwiślańskich wdrowadził typ ogólny korespondencji urzędowych w sprawach, dotyczących personelu służbowego na linji dąbrowskiej. Według nowych przepisów, urzędnicy, pobierający 360 rb. pensji i 90 rb. na mieszkanie, mogą być mianowani, uwalniani i karani przez naczelnika służby. Urzędnicy z pensją wyższą podlegają w tej mierze władzy naczelnika kolei, któremu wnioski przedstawia naczelnik służbowy.

Teatr amatorski. Amatorzy, grywający w teatrze przy ulicy Spornej, zajęci są obecnie próbami z „Wesela w Ojcowie“—sztuki ze śpiewami i tańcami.

Ogólna próba straży ogniowej ochotniczej odbędzie się jutro o godz. 3-ej popołudniu.

Ślub. W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej rano w kościele po—Karmelickim odbyła się uroczystość zaślubin p. Kazimierza Miketty z p. Anielą Zofją Lubicz-Wroczyńską.

Dar dla szpitala św. Kazimierza. Pani Florentyna Czaplińska ze Sławna przeznaczyła dla szpitala św. Kazimierza w Radomiu na wieczne czasu cały czynsz płacony przez kolonistów z wieczystej dzierżawy kolonji Sydół w pow. Kozienickim, a wynoszący rb. 16 kop. 40 rocznie. Akt darowizny zrobiony został z polecenia ofiarodawczyni przez jej syna p. Wacława Czaplińskiego z Sycyny w d. 22 lutego r. b. przed rejentem p. Kulczyckim.

Cena wyrobów tabacznych. Jak wiadomo, podniesioną została o 2 rub. na pudzie akcyza od tytoniu; nie wpłynie jednak ta podwyżka na cenę wyrobów tabacznych, gdyż fabrykanci postanowili wynagrodzić sobie różnicę większej opłaty akcyzowej cokolwiek mniejszym procentem, jaki odstępować będą składom hurtowym i dystrybucjom.

W „Warsz. Dniew.“ czytamy następującą korespondencję z Kozienic:

„Kwestję dnia stanowi dla naszego miasta łaźnia „gminna żydowska. Rok już przeszło minął od chwili, gdy „przystąpiono do odbudowy tej łaźni, a niestety, dotąd komitet budowlany nie oddał jej do użytku publicznego. „Sporządzenie odpowiedniego protokółu odkłada się z dnia „na dzień: to brak jakichś dokumentów, to znów piec nie „jest w porządku i grozi pożarem... A tymczasem żydzi „szemrzą i, nie dziwnego... łaźnia jest im koniecznie potrzebna. Latem od biedy można się jakoś obejść bez łaźni, „zimą jednak — niesposób.

„Mówiono nam, iż magistrat tutejszy stara się o pozwolenie wybudowania za fundusze miejskie pomieszczenia „dla szkoły początkowej, gdyż lokal obecny, zajmowany w domu prywatnym, jest nieodpowiedni. Chcących „uczyć się jest wielu, lecz z powodu ciasnego lokalu „trzeba im odmawiać. Prócz dzieci tutejszych obywateli mają prawo uczęszczania do szkoły i dzieci włościan ze wsi Wójtowstwo.

„W ciągu m. sierpnia r. b. były dwa wypadki podpalań w jednym i tym samym domu. Oba podpalania „były dokonane późną nocą, lecz na szczęście, domownicy „ugasili ogień w samym zarodku. Winnych nie wyśledzono dotąd. Gdyby się nie udało zawczasu zapobiedz rozwinięciu się pożaru, to cała dzielnica, gęsto zabudowana „drewnianemi domami, padłaby ofiarą płomieni.

„Najlepszy sposób na zmniejszenie ilości pożarów— „umiarkowane szacowanie budynków, przyjmowanych do „ubezpieczenia; nie jest to tylko nasze osobiste przekonanie, „lecz przekonanie osób bardziej kompetentnych w tych rzeczach. *Viewless.*“

Ostrowiec. (Kor. „Gaz. Rad.“) D. 11 b. m. o godz. 4-ej rano wybuchł pożar z niewiadomej przyczyny na folwarku Ostrówek, dzierżawionym przez p. Hipolita Łabęckiego. Straty są nader dotkliwe: spłonęły doszczętnie stodoły z całym tegorocznym zbiorem, oraz zaraz za stodołami stojące sterty koniczyny i zboża—tak, że majątek został zupełnie pozbawiony paszy. Ogień pochłonął również żniwiarkę, młocarnię, kierat, bryczki, pługi i t. p.—wszystkie te ruchomości nie były asekurowane. Zboże było ubezpieczone na rub. 3222, słoma i pasza na rub. 1348, razem na sumę rub. 4570, a tymczasem straty ogółem wynoszą 12000 rubli. *Kwaś.*

Ożarów. (Kor. „Gaz. Rad.“). Przesyłam bliższe szczegóły o pożarze, jaki zniszczył naszą osadę d. 2 b. m. Ogień wybuchł o godz. 8-ej wieczorem w krańcowej stodole Szymona Kowalczewskiego. Straszny wiatr przerzucał odłamy płonącego drzewa z budynku na budynek z tak błyskawiczną szybkością, iż niespełna w godzinę czasu całe niemal miasto stało w płomieniach. Ratunek domów, zamieszkałych przeważnie przez uboższą ludność żydowską, był prawie niemożebny. Spalonych i uszkodzonych domów jest 91, w tej liczbie 81 żydowskich i 10 chrześciańskich, prócz tego—59 różnych zabudowań gospodarskich. Spłonął również sklep chrześciański p. Antoniego Bartkowskiego, asekurowany na rub. 2000, towaru zaś w nim było na rub. 6000. Osiadły od lat paru w Ożarowie felczer Michał Ziarkowski po raz drugi spalił sie doszczętnie. Ogień zniszczył również wielkie składy zboża. Ogółem straty wynoszą poważną sumę 128040 rubli.

Niebrak było zaraz ludzi dobrej woli, gdyż utworzony został komitet, który zajął się gorliwie zbieraniem składek, płynących dość obficie. Komitet stanowią: ks. Józef Matulewicz, dr. Roman Kossowski, aptekarz Józef Dąbrowski, właściciel majątku Włonice p. Władysław Świerzyński, właściciel majątku Jasice p. Aleksander Russocki oraz wójt gminy Ożarów—p. Kaczmarski.

Przyczyna pożaru na razie niewiadoma, mieszkańcy jednak tutejsi przypuszczają, iż powstał on z podpalenia. Śledztwo, energicznie prowadzone przez sędziego śledczego z Sandomierza p. Ostromeckiego, zapewne wykryje, co spowodowało ogień. *K.*

Ruch chorych w szpitalach gub. Radomskiej w ciągu r. 1899 przedstawiał się następująco: w szpitalu św. Kazimierza w Radomiu w d. 13 stycznia r. z. było chorych 73, w ciągu r. 1899 przybyło 900, wyzdrowiało 803, umarło 82, pozostało więc na d. 13-ty stycznia r. b.—88. W szpitalu żydowskim radomskim pozostało chorych z r. 1898—44, w ciągu r. 1899 przybyło 427, wyzdrowiało 400, opuścił zakład przed ukończeniem kuracji—1, umarło—29, pozostało na r. 1900—41. W szpitalu św. Leona w Opatowie pozostało chorych z r. 1898—45, w ciągu roku sprawozdawczego przybyło 549, wyzdrowiało 493, umarło 56, pozostało na r. 1900—45; w szpitalu św. Władysława w Opocznie pozostało chorych z r. 1898—14, przybyło w ciągu r. 1899—146, wyzdrowiało—126, umarło—23, pozostało na r. 1900—11; w szpitalu św. Ducha w Sandomierzu pozostało z r. 1898—53, w ciągu r. 1899 przybyło 544, wyzdrowiało 497, umarło 61, pozostało na r. 1900—39; w szpitalu św. Adama w Staszowie pozostało z r. 1898—20 chorych, przybyło w ciągu r. 1899—338, wyzdrowiało—309, opuściło szpital przed ukończeniem kuracji—2, umarło 27, pozostało na r. 1900—20; w ogóle we wszystkich szpitalach w gub. radomskiej w ciągu roku zeszłego wyzdrowiało 2628 chorych, zmarło 278 pozostało na r. 1900—244.

Dni szpitalnych chorzy spędzili: w szpitalu św. Kaźmierza—27850, w żydowskim—10252, św. Leona—13975, św. Władysława— 4643, św. Ducha—15734, św. Adama—7123, razem—79577.

Obowiązki lekarzy szpitalnych pełnili w szpitalu św. Kaźmierza: dr. Zygmunt Płużański—starszego lekarza, dr. Franciszek Kosicki—młodszego lekarza, dr. Stanisław Idzikowski i Leon Fuksiewicz—nadetatowych lekarzy; w szpitalu żydowskim—dr. Henryk Fidler i nadetatowy lekarz—dr. Janas Bernard

Landau; w szpitalu św. Leona w Opatowie—dr. Piotr Bortnowski. w szpitalu św. Ducha w Sandomierzu—dr. Tadeusz Sosikowski, w szpitalu św. Adama w Staszowie—dr. Karol Grajewski i w szpitalu św. Władysława w Opatowie—dr. Romuald Suffczyński.

Odznaczenie. Dowiadujemy się, że fabryka powozów i bryczek w Szydłowcu otrzymała na wystawie paryzkiej medal bronzowy.

Pies wściekły. W Zamłyniu pod Radomiem pokazał się pies wściekły, którego niezwłocznie zabito.

Epizotja. W ciągu tygodnia od 28 sierpnia do 4-go września r. b. zapadło na zapalenie racic i pyska we wsi Malczew, gm. Gębarzów, pow. Radomskiego 25 sztuk bydła; w pow. Koneckim w gm. Niekłań we wsi Niekłaniu Małym—4 sztuki, w gm. Końskie: w Regowie—12 sztuk, w Brodach—23 i w Karnicy—13; w gm. Duraczów: w Rogowie—36, w Starym Młynie—8, w Kościeliskach—3; w gminie i we wsi Gniewoszów—16; w gminie Oblasy: w Mszadlni—12, w Nowem Ławecku—11 oraz w Kuplimierzu gm. Sturżno pow. Opoczyńskiego—26. Razem w ciągu tygodnia zapadło sztuk 189.

GŁOSY PUBLICZNOŚCI.

Szanowny Panie Redaktorze!

Przeczytawszy artykuł „Z powodu pierwszej rocznicy Spółki Rolnej Radomskiej“ nasunęły mi się następujące uwagi, które rozpatrzeniu Pańskiemu polecam:

Autor artykułu, pisząc o przesileniu rolnem obecnem twierdzi, że niedaleka przyszłość złagodzi je i zażegna drogą ofiar ze strony średniej własności ziemskiej, *że w rezultacie dominować będzie tylko większa i drobna własność ziemska*, że dla możliwego zmniejszenia złego wpływu podobnej konjunktury powstały Spółki rolne i syndykaty, które jednak rozwijać się mogą tylko przy jaknajwiększej liczbie uczestników.

Otóż brak owych uczestników we wszystkich istniejących Spółkach rolnych nasuwa myśl, że rolnicy w programach działalności Spółek nie widzą dla siebie tych korzyści, jakich się spodziewali. że Spółki. jeżeli mają w dotychczasowych formach się utrzymać i rozwijać, powinny zmniejszyć wysokość udziałów, tak, żeby i chłopi mogli do nich należeć—skasować rozdział na sekcje, trzymać się mniej więcej programu dawnych domów zleceń, prowadzić jaknajszerzej interes komisowy—wyjednać sobie kredyt w instytucjach kredytowych, uwzględniać możliwie spłaty, szczególniej maszyn, na raty wekslowe—dla chłopów zaś potworzyć agientury po osadach i miasteczkach dla sprzedaży nasion, narzędzi, i t. p. lub też połączyć się w jedną instytucję, zakładać na jej rzecz fabryki, urządzać rybołówstwa, kupować folwarki wcelach spekulacyjnych, przeprowadzać meliorację rolne, stawiać budowle, irygować łąki, drenować pola, eksploatować kopalnie i t. p. Wtedy dzisiejsze biura spółkowe byłyby agienturami instytucji centralnej, prowadziłyby interes komisowy i wywiadowczy.

Zdaje mi się, że ta druga forma miałaby większe powodzenie. przyciągnęłaby na uczestników nawet kapitalistów i ludzi nie zajmujących się rolnictwem, a jednach nie obojętnych na jego losy.

Jest to sobie tymczasowy, od ręki na papier, nawet bez przepisywania na czysto, rzucony projekt, który, gdyby w zasadzie miał wartość realną, możnaby w szczegółach obrobić lub odpowiednio przerobić.

Ypsylon.

Wiadomości urzędowe i informacje.

Wagi i miary metryczne. Ministerjum oświaty zaleciło nauczycielom arytmetyki we wszystkich zakładach zaznajamiać uczniów i uczenice z systemem miar i wag metrycznych. Przy wyznaczaniu zadań specjalną należy zwracać uwagę na zamianę miar i wag rosyjskich na metryczne i na odwrót metrycznych na rosyjskie.

Ze spraw szkolnych. W „Zbiorze praw“ ogłoszono przepis, na mocy którego wszystkim szkołom, utrzymywanym przez towarzystwa, zgromadzenia kupieckie i rzemieślnicze, oraz przez osoby prywatne, mogą być z pozwolenia ministra nadane prawa zakładów naukowych rządowych.

Na mocy ukazu senatu rządzącego z d. 13-go czerwca r. b., poczekalnie, gabinety i kancelarje adwokatów, lekarzy i t. p. podlegają podatkowi od mieszkań.

Z Kraju.

Drzewka owocowe. Chcąc ułatwić właścicielom małych sadów nabywanie drzewek owocowych w odmianach przydatnych dla hodowli w sadach włościańskich, warszawskie Towarzystwo ogrodnicze zapewniło sobie dostawę 1000 jabłonek, 500 grusz, 500 śliw i 1000 wiśni i czereśni. Drzewka te zdrowe, silne w koronach, 4—5-cio letnie odstępowane będą nabywcom po kop. 30 t. j. po cenie kosztu.

Zamawiać można najmniej 10 sztuk, najwięcej 50; przy zamówieniu, które winno być skierowane do zarządu Towarzystwa (Warszawa, Bagatela 3), należy przesłać całą należność i koszty opakowania i przesyłki, które wynoszą od rub. 1 kop. 25 do rub. 2 kop. 50—stosownie do ilości sztuk. Termin nadsyłania zamówień upływa w d. 10 października r. b. Towarzystwo zaś rozpocznie wysyłkę w końcu października.

NA DOBIE.

Dzięki Maryuszowi, który zebrał myśli społeczne z dzieł Sienkiewicza, przypomniałem sobie, iż wielki nasz pisarz wypowiedział mniej więcej te słowa: „Niema kraju drugiego takiego jak nasz, gdzieby tyle talentów i zdolnych głów marniało, a tylu niezasłużonych odbierało wawrzyny!“ Myśl ta jasna wywołała w duszy mej różne refleksje. Czyż u nas nie jest tak rzeczywiście? Pierwszy lepszy wczoraj nieznany, gdyby tylko sypnął garścią złota, postawił własne konie na wyścigach, lub wcisnął przez stosuneczki jakie marne dzieło między ludzi, będzie okrzyczanym. A niech tylko pojedzie zagranicę i stamtąd powróci, dawni antagoniści pieć mu będą peau na chwałę „Wielki nasz znany, nasz sławny powrócił z Paryża lub Berlina!“ uderzą we wszyskie dzwony. Jeżeli zaś rozdętą sławę wyżmiemy jak gąbkę, przekonamy się, że jest ona niezmiernie małą. Tak się robi u nas opinja!

Jeżeli przyjdzie człowiek pracy z nieuznanym wynalazkiem, z dziełem, o które się z nieśmiałością sam zapytuje, powiemy mu: „Widzisz pan, trzeba się starać, pracować, rozwijać, za granicą lepsze rzeczy mają niewątpliwie!“

I młody wynalazca, albo artysta, spuściwszy nos na kwintę, odchodzi lub jak ś. p. Kurzawa w uniesieniu druzgocze swe dzieło.

Inni, z kategorji dumniejszych, którzy na polu działania są więcej kosmopolitami, wyjeżdżają za granicę i najczęściej tam wsiąkają.

Ileż jednostek pożytecznych ginie w ten sposób. Czy przyjdzie chwila, że będziemy kiedyś z dumą mawiać „to u nas zrobione, to u nas powstało i odrazu zyskało należny rozgłos“?

Powinniśmy oceniać rozumnie pracę naszą i pracę zagraniczną.

Nie pogardzać towarami, które znajdują chętnych nabywców w Paryżu i Wiedniu, a u nas, dla tego są pogardzane, że „krajowe“.

Nie zachwycać się tandetą zagraniczną, rozreklamowaną szeroko przez usłużnych.

Podobno jeden z persów, bawiących ze świtą Szacha w Warszawie, miał się odezwać:

„Nie rozumiem poco dajecie nam towary zagraniczne, te kupiemy sobie za granicą i zapłacimy taniej, pokazujcie nam tylko wasz towar i wasze wynalazki, które chętnie przyjmiemy, bo mamy do nich jednakie zaufanie jak do zagranicznych“. *Ćwiek.*

Z pism i książek.

„*Gaz. Warsz.*“ zamieściła list p. L. Łaszcza z pod Czerska. List ten, jako zabierający głos w sprawie obchodzącej ogół rolników, poniżej podajemy:

„Dowiadujemy się z dzienników, że włocławski zjazd sędziów pokoju skazał pewnego obywatela ziemskiego na miesiąc aresztu za czyn samowoli. A czyn ten ma polegać na tem, że ów obywatel spotkał jakiegoś szewca, spacerującego po zasianych polach obywatela, zażądał od szewca wymienienia jego nazwiska, a otrzymawszy hardą odmowę, zabrał szewcowi niesiony przez niego jakiś pakiet. i naturalnie, jak słusznie sądzić można, zabrał w celu dowiedzenia się o nazwisku szewca i zaskarżenia go do sądu.

„Ponieważ tego rodzaju wypadki uszkodzenia cudzych zasiewów, zdarzają się bezustannie, wobec szerzącego się coraz więcej nieposzanowania cudzej własności, spotyka się bardzo często owych nieznanych nam spacerowiczów, chodzących po naszych polach, dla skrócenia sobie drogi, chociażby tylko o kilkanaście kroków, a przytem osobista nasza siła nietylko może nie wystarczać do zaaresztowania szkodnika, ale nawet może spowodować odpowiedzialność sądową za samowolne znów pozbawienie kogoś wolności osobistej, przeto zwracamy się z usilną prośbą do fachowych prawników, o udzielenie nam, ziemianom, praktycznych wskazówek, a mianowicie: jak postąpić należy, jeżeli spotka się nieznanego nam człowieka, niszczącego naszą pracę i odmawiającego wymienienia swego nazwiska i miejsca zamieszkania, albo też podającego wiadomość tę widocznie fałszywie? Świadków bowiem w takim wypadku prawie nigdy nie ma, a zresztą przez krok nieprawny, jak to uznał włocławski zjazd sędziów pokoju, w wypadku z owym szewcem, można dostać się i ze świadkami, jako wspólnikami przestępstwa, do kozy.

„Dostać się do kozy za to, że się stanęło w obronie swojej własności, rzecz wielce nieprzyjemna, to też niezmiernie wdzięczni będziemy tym łaskawym prawnikom, którzy, z pomocą dzienników, zechcą nas dokładnie w tym przedmiocie objaśnić. Idzie tu bowiem nietylko o prawne zabezpieczenie własności od samowoli szkodnika, ale zarazem i o zabezpieczenie właściciela zasiewów od możebnej ze strony owego szkodnika brutalności.

„W naszem przekonaniu, jako nieprawników, a więc i niepojmujących dobrze ducha i zastosowania prawa, zdawaćby się mogło, że rozmyślne uszkodzenie cudzych zasiewów i hardy przytem opór wymienienia swego nazwiska, jest co najmniej równą samowolą, jak zafantowanie własności szkodnika w celu możności pociągnięcia go do odpowiedzialności sądowej, a jednakże widzimy z wyroku włocławskiego zjazdu sędziów pokoju, że jesteśmy w błędzie, i to w błędzie, mogącym pociągnąć za sobą skutki wielce nieprzyjemne.

„A więc o radę i informację braci-prawników prosimy, zwracając ich uwagę, że przecież samo prawo nietylko pozwala fantować wyrządzające nam szkodę zwierzęta, ale nawet podwójnie karze właściciela zwierząt, jeżeli zafantowania tego nie dopuścił. *L. Łaszcz.*“

Z Cesarstwa.

— Z powodu wszczętej niedawno sprawy prywatnej, senat rządzący wyjaśnił, iż wydane w d. 10 grudnia 1865 r. prawo, którego mocą wzbronione jest nabywanie ziemi w kraju zachodnim osobom pochodzenia polskiego tyczy się wyłącznie obywateli ziemskich (*pomieszczikow*) nie zaś miejscowych włościan katolików, przytem świadectwa wydawane przez gubernatorów, a stwierdzające zdolność prawną danej osoby do zawierania aktu kupna ziemi w danej guberni, nie mogą się tyczyć tylko jakiegoś majątku o takiej a takiej rozległości, lecz dają prawo posiadaczowi do nabywania ziemi w obrębie całej guberni, na którą są wydane, przytem w ilości dowolnej, nieograniczonej.

Zapis. W Żytomierzu zmarł mieszkaniec tego miasta K. Strzelbicki, b. urzędnik i emeryt, który cały swój majątek, wynoszący przeszło 20000 rb. zapisał na instytucje naukowe: na Akademję umiejętności w Krakowie, gimnazjum cieszyńskie oraz na warszawską kasę imienia Mianowskiego. Wykonawcy testamentu pp. Rakowski i Jaściński przedstawili ostatnią wolę zmarłego do zatwierdzenia władzy

Telegramy.

Petersburg, d. 13-go b. m. Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo z Najdostojniejszemi Dziećmi onegdaj wyjechali do Spały. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Pawłówna z Najdostojniejszą córką, Heleną Włodzimierzówną, wyjechała wczoraj do majątku Ilinskoje pod Moskwą.

Haaga, 12-go b. m. Na ostatniem posiedzeniu konferencji pokojowej, gdy przedstawiciele mocarstw wręczyli ministrowi spraw zagranicznych podpisane umowy i deklaracje, wysłano depeszę do Cesarza Rosyjskiego i otrzymano odpowiedź, w której Najjaśniejszy Pan wyraża życzenie, aby prace konferencji stały się podstawą wzmocnienia choćby w przyszłości pokoju powszechnego, który jest celem cywilizacji chrześciańskiej.

New-York, 12-go Cyklon w Texas, wedle świeżych informacji, pozbawił życia 10,000 ludzi i zburzył doszczętnie 200 miejscowości zamieszkałych.

Bruksella, 12-go b. m. Listownie donoszą z Glasgowa, że dżuma szerzy się tam coraz silniej. Rząd oficjalnie przyznaje się do 16 chorych; wiadomo przecież, że większość z 112 osób, oddanych pod obserwację, jest chora.

Wiedeń. d. 9-go b. m. Nadeszła tu wiadomość, iż Krüger jest umierający.

Wiedeń, d. 9-go b. m. Krąży tu pogłoska, iż stosunki dyplomatyczne pomiędzy Bułgarją i Rumunją zerwane.

Ceny zboża.

W RADOMIU na targu d. 13-go września 1900 r. płacono korzec żyta rb. 3.90—4.00, pszenica rub. 5.15—540, jęczmień zwyczajny 3.40—3.50, jęczmień dwurzędowy rb. 3.50—3.60, owies rb. 2.50—2.60, tatarka rb. 4.00—4.20, groch polny rb. 6.40—6.50, groch piechotny rb. 0.00—0.00, rzepak zimowy rb. 8.80 — 9.00, rzepak letni rub. 0.00—0.00, kartofle rb. 0.00 — 0.00, młode rb. 1.00—0.00, koniczyna czerwona rb. 1.20—00.00, koniczyna niebieska do rb. 0.00, koniczyna biała do rb. 00.00, koniczyna na parzę do rb. 0.00, wyka rb. 0.00, łubin żółty rb. 0.00, łubin niebieski do rb. 0.00, siemię lniane rb. 0.00. siano c. 0.90, kop. słoma c. 0.75, kop., kapusty kopa do rb. 0.00 kop., proso rub. 0.00 kop., owies do siewu rb. 0.00.

OGŁOSZENIA

Młody, inteligientny człowiek potrzebny jako

PRAKTYKANT ROLNICZY

bezpłatny, na stole właściciela. Gospodarstwo małe w wysokiej kulturze, postępowo prowadzone. Zgłoszenia osobiste lub listowne: Stefan Kulikowski, Bratków, przez Opatów.
487—3

DO SPRZEDANIA para ogierków, jeden z nich nagrodzony na ostatniej wystawie koni w Radomiu. Wiadomość u J. Borkowskiego na Zamłyniu. 484—2

STARSZY FELCZER
WETERYNARZ
przyjmuje do wałaszenia ogierki w jesiennym sezonie u siebie, może również wyjeżdżać. Wiadomość u K. Borkowskiego na Zamłyniu. 485—3

Sto pudów pięknej cebuli do sprzedania tanio w Skarżysku Kościelnem pod Bzinem.
486—1

Przebywszy prawie 3 lata praktyki w miernictwie, poszukuję miejsca **POMOCNIKA U GEOMETRY.** Mogę przynieść pomoc. Adres: Lubelska № 48/74 m. 13. 482—4

5699|488

„Poradnik dla Samouków"

Tom III-ci: nauki **Społeczne i filozoficzne** w opracowaniu H. Forsztetera, Ludwika Krzywickiego, Ignacego Matuszewskiego, Aleksandra Świętochowskiego i S. Posnera. Str. 432. Cena 80 kop.

D-rów REICHSTEINA i WAWELBERGA
Warszawa, Leszno 31. Cena od 2 do 5 rb. Przy zakładzie specjalny oddział porodowy (bez meldowania). Zakład mieści się w dużym ogrodzie. Ambulatorjum od g. 10 do 12. 404—24

Towarzystwo Łowickie

przetworów Chemicznych i Nawozów sztucznych.

Wystawa Powszechna w Paryżu 1900 r. Medal złoty za produkcję nawozów sztucznych. Medal srebrny za własną eksploatację fosforytów. Zarząd w Warszawie, Włodzimierska 23 Agentury: Spółka Rolna Radomska w Radomiu, W-ny Józef Helbich w Radomiu, W-ny Jan Jurewicz w Częstocicach przez Ostrowiec
poleca: **Superfosfaty, Żużle fosforowe Łowickie, Gips fosforowy Łowicki, kainit** i inne nawozy sztuczne. Na żądanie cenniki. 55—32

GORZELANY

potrzebny do Mnichowa gub. Kielecka, przez Jędrzejów. 476—1

RUCH POCIĄGÓW NA KOLEI Iwangr.-Dąbrow.
od d. 19 maja r. b.
(według czasu miejscowego)

Do Kielc odchodzą:

№ 1 o godzinie 1 minut 33 po poł.
№ 3 „ 4 „ 58 rano
№ 25 „ 9 „ 39 wieczorem

Do Warszawy odchodzą:

№ 2 o godzinie 3 minut 53 po poł.
№ 4 „ 1 „ 7 w nocy.
№ 26 „ 8 „ 17 rano



Zakład ARTYSTYCZNO-KOŚCIELNY

pod firmą

J. Szpetkowski i Spółka

w Warszawie, przy Alejach Jerozolimskich 41, poleca się do wszelkich robót kościelnych, buduje ołtarze, ambony i wszelkie sprzęty kościelne, ma zawsze na składzie z własnej pracowni Stacje Męki Pańskiej w wypukłorzeźbie (haut-relief) z masy mozajkowej, artystycznie polichromowane oraz figury Świętych Pańskich z tejże masy.

Wielebne Duchowieństwo uprasza się przy sposobności o łaskawe zwiedzanie zakładu.
207—31

Pieczęć — Marka

Od

BRÜN — FABRYKI TABACZNEJ

na banderoli — fabryczna

T. Brün i S-ka

w WARSZAWIE, KROCHMALNA 56.

Wskutek podwyższenia Akcyzy Najwyższym Ukazem, aby nie obniżyć wartości (dobroci) naszych **Znanych Cygar Kopiejkowych** przez użycie do wyrobu tychże gorszych liści tytuniowych, postanowiliśmy **podnieść cenę cygar № № 2, 7, 11, 12 i L-ra A,** mianowicie: **2 szt. cena 2½ kop. 5 szt. 6 kop., 10 szt. 12 kop.**

Wzamian zaś tej nieznacznej podwyżki, naszem zadaniem będzie znacznie **polepszyć** sam wyrób i użyć do takowych wyższych gatunków liści cygarowych, a tem samem utrzymać naszą **dotychczasową renomę.** 477—3

GEBETHNER I WOLFF

w WARSZAWIE
17 Krakowskie-Przedmieście 17.
Skład Fortepianów, Pianin i Organów
WYNAJEM
Filja Łódź, Piotrkowska 46. 469—24



BIURO UNGRA

WARSZAWA
Aleja Jerozolimska Nr. 84
(róg Marszałkowskiej)

przyjmuje w komis do **sprzedaży** wszelkie przedmioty.
Posiada na składzie **Meble nowe i używane.**
Wielki wybór **Machoni.—Ceny niskie.** 5441/489—6

W nocy, z niedzieli ubiegłej na poniedziałek, zaginął na ul. Lubelskiej **żrebak kary z gwiazdką na czole—klaczka** Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą do ks. Grajewskiego w Radomiu.
481—1

Uczennica klasy VII gimnazjum poszukuje korepetycji. Ul. Spacerowa—Szafrańska.
464—1

Podczas zabaw do wynajmowania

skrzypce z fortepianem

Piotr Tuszewski, Rynek Nr. 6. 460—2

Kaucjonowane biuro nauczycielskie i służbowe M. SZENK
w Radomiu, ul. Lubelska dom Karsza, poleca: nauczycielki z wyższym i niższym patentem, bony francuzki, niemki, polki, rządców, gospodynie, panny służące, szwaczki, ogrodników lokai i t. d.
444—3

Wykształcona francuska

poszukuje lekcji w godzinach rannych. Wiadomość w mieszkaniu adwokata Staniszewskiego. 470—2

!!Nowootworzony!!
ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY
F. WOJTOWICZA

Lubelska № 125 obok Banku.

Wyrabia meble rozmaitych stylów, podług paryzkich i własnych rysunków, jak również podejmuje się przerabiania po cenach umiarkowanych. **MEBLE BAMBUSOWE** wyrabiają się w własnej pracowni podług własnych modeli, a także przyjmuję obstalunki na takowe. Roboty na prowincji zakład przyjmuje na dogodnych warunkach.

Pozostaję z szacunkiem

F. Wójtowicz.
301—38

Zapisy na książkę p. Henryka Hugona Wróblewskiego b. redaktora «Gazety Radomskiej» p. t. «*Radom w obrazach*», ozdobioną licznemi rycinami przyjmuje wyłącznie księgarnia p. Aleksandra Baden-Durlacha w Radomiu.

Specjalna Fabryka
PORTJER
Bernard Lauer i S-ka

w Warszawie: Żelazna 58 róg Grzybowskiej posiada na składzie wielki wybór portjer najnowszych deseni. Fabryka przyjmuje zamówienia na swoje wyroby we wszystkich kolorach. Ceny fabryczne stałe, nader przystępne. 4452/373—2

Oprócz dwóch.

— Panie profesorze, czy to prawda, że pan dajesz sobie radę ze wszystkimi nowożytnymi językami?
— Tak... oprócz dwóch, łaskawa pani.
— Któreż panu sprawiają największą trudność?
— Język mojej żony i jej matki..

(Kolce).

NAUCZYCIELKA

medalistka, posiadająca język francuzki, przyjmuje lekcje prywatne oraz korepetycje. Przygotowuje do gimnazjum, Wiadomość w Redakcji. 457—1

EKONOMISTA.

Tygodnik poświęcony nauce i potrzebom życia
WYCHODZI POD KIERUNKIEM
ZENONA PIETKIEWICZA.

Przy współpracownictwie wybitnych publicystów i ekonomistów oraz specjalistów z różnych dziedzin (techników, przyrodników, inżenierów, prawników, rolników, przedstawicieli instytucji ekonomicznych i t. d.).

Program: Artykuły wstępne, otyczące żywotnych spraw ekonomiczno-społecznych. Artykuły i rozprawy naukowe. Kronika naukowa. Przegląd literatury. Bibliografia i przegląd prasy. Korespondencje z kraju i zagranicy. Technika i wynalazki. Kronika krajowa i zagraniczna. Informacje źródłowe, dotyczące wszelkich dziedzin życia ekonomicznego, Wiadomości konsularne. Sprawy asekuracyjne. Kronika giełdowa.

Adres: Warszawa, Sienna 33 m. 4.

Prenumerata: W Warszawie z odnoszeniem: miesięcznie 55 kop. kwartalnie rb. 1 kop. 65. półrocznie rb. 3 kop. 30, rocznie rb. 6 kop. 60.

Z przesyłką pocztową: Kwartalnie rb. 1 kop. 90, półrocznie rb. 3 kop. 80, rocznie: rb. 7 kop. 20.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
358—0 **Stefan Woyzbun.**

POTRZEBNY UCZEŃ

do handlu win—wymagalne wykształcenie **dwuklasowe.** Wiadomość w redakcji.
479—1